



Smog NIE WSIADA



Antysmogowe filtry kabinowe Bosch FILTER+

filtrybosch.pl

FILTER+ zawiera węgiel aktywny, mikrowłókna oraz **dodatek srebra**. Zatrzymuje nawet do 99% cząstek zanieczyszczeń (PM 2,5).

Dzięki temu jest:

- antysmogowy
- antybakteryjny
- antyalergiczny

Zadbaj o zdrowie swoje i rodziny.

Auto*naprawa*

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Jan Wajdzik
j.wajdzik@technotransfer.pl

Redaktor prowadzący:

Marcin Bienkowski
m.bienkowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz
b.krczcanowicz@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:

Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Andrzej Kowalewski, KrzaQ,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Leszek A. Stricker, Tomasz Szulc

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krczcanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

AMW Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
garysautomotive.com, archiwum



Cwaniactwo

W Internecie można łatwo wygooglować setki stron z ofertami napisania pracy dyplomowej, magisterskiej, a nawet doktorskiej. Ich autorzy zapewniają, że czują się dobrze w każdym temacie – od bankowości po teologię – bez względu na pożądaną poziom zaawansowania. Chwalą się, ilu to już potrzebującym pomogli, gwarantują wysoką jakość i niepowtarzalność produktu. Udzielają wszelkich możliwych gwarancji, a na życzenie mogą dołożyć raport zgodności ze standardami platformy plagiat.pl. Zgodnie z prawem popytu i podaży duża liczba ofert oznacza, że chętnych na tę usługę nie brakuje.

Są również firmy oferujące bez skrupułów sprzedaż dowolnych faktur za rzekomo wykonane usługi. Mogą je wystawić za szkolenia, usługi doradcze, informatyczne czy księgowo. Prowizja wynosi od 10 do 15% kwoty netto. Obiecują profesjonalizm i dyskrecję. Oczywiście, proceder ten jest nielegalny i z różnym skutkiem tropiony przez służby skarbowe.

Należy mieć nadzieję, że przynajmniej ustanie nagminne dotąd cofanie liczników samochodowych. Nowelizacja Prawa o ruchu drogowym nałożyła na stacje kontroli pojazdów obowiązek przekazywania do CEPIK-u stanu licznika odczytanego podczas przeglądu technicznego, a od nowego roku będą to robić również policjanci w trakcie każdej kontroli drogowej. Prawo obciąża odpowiedzialnością zarówno właściciela pojazdu, jak i zakład wykonujący usługę, a oszustom może grozić nawet pięć lat więzienia oraz kary finansowe.

Cwaniactwo według słowników jest przejawem umiejętności radzenia sobie w każdej sytuacji i czerpania z niej korzyści dla siebie. Często odbywa się to cudzym kosztem. Wtedy z jednej strony występuje cwaniak, z drugiej „frajer”, czyli inny człowiek, społeczeństwo albo środowisko. Zasadą jest jednak, że gdy jeden zyskuje, to drugi traci. A chętnych do chodzenia na skróty lub nielegalnego zarobku nie brakuje. Zastanawiające jest tylko i przykre, że cwaniactwo przez wielu utożsamiane jest z zaradnością.

Postępowanie takie dało się usprawiedliwić podczas hitlerowskiej okupacji i można je było ostatecznie zrozumieć w czasach PRL-u, gdy jaskrawie rysował się podział na „my” i „oni”. Ale dzisiaj, w wolnym, demokratycznym kraju zdecydowanie nie powinno mieć miejsca. Bo przecież nikt nie chciałby trafić do lekarza, który dyplom wyłudził szemranym sposobem, kupić ledwo dyszący samochód z licznikiem jak w nieśmiganej „nówce” czy spotkać na swej drodze kierowcę ze zdobytym podstępem prawem jazdy.

Zanikło w społeczeństwie poczucie wstydu i elementarnej przyzwoitości. Oł, ktoś wyrzuci starą lodówkę do rowu, choć kilometr dalej znajduje się punkt odbioru elektrośmieci. Inny wyłudzi L-4, by w czasie udawanej choroby pomalować mieszkanie. Jakiś warsztat ogłosi, że wycina filtry DPf, a przecież żaden producent nie umieszcza w pojeździe niepotrzebnych części.

Prawo nadal nie uregulowało tak prostej – wydawać by się mogło – sprawy, jak postępowanie się kierunkowskazem na rondzie. Czy trzeba go włączać przed wjazdem, czy nie? Problem rozwiązałyby jedno zdanie w kodeksie. Sądy, którym przychodzi te kwestie rozstrzygać, nie mając żadnego oparcia w przepisach, wydają w podobnych przypadkach odmienne orzeczenia. I bałagan trwa.

A ci, którzy mogliby te procedury ukrócić, nie mają do tego głowy ani czasu, bo zaprzętnięci są własnymi, małymi cwaniactwami. Zamiast brać udział w posiedzeniach, podpisują listy obecności i wymykają się chyłkiem na ryby. Ale honoraria przyjmują, bo przecież im się należą.

Jan Wajdzik
Jan Wajdzik